

Sygn. akt IV Ca 75/16

POSTANOWIENIE

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Płocku IV Wydział Cywilny – Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSO Waclaw Banasik (spr.)

Sędziowie SO Małgorzata Szeromska

SO Katarzyna Mirek - Kwaśnicka

Protokolant st. sekr. sąd. Anna Bałdyga

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 maja 2016 r. w P.

sprawy z wniosku **A. G. (1)**

z udziałem **W. B., H. B. (1), G. C., E. D., I. G., K. G., I. J., J. J. (1), T. J., T. K. (1), A. K., Z. M., B. M., A. O., J. P. (1), K. P. (1), M. P., S. P., T. P., G. P., M. S., L. S., K. T., A. T., E. T., H. B. (2), A. B. i K. B. (1)**

o zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawcy A. G. (1) i uczestników J. P. (1), M. P. i T. P.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Żyrardowie z dnia 9 października 2015 r.

sygn. akt I Ns 344/13

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie 1 i stwierdzić, że A. G. (1) w 1/4 (jednej czwartej) części i I. G. w 3/4 (trzech czwartych) częściach nabyli przez zasiedzenie z dniem 31 maja 2013 r. własność nieruchomości położonej w miejscowości T., gmina W., powiat (...), województwo (...) o numerze (...) o powierzchni 0,65 ha, przedstawionej na wyrysie z mapy ewidencyjnej, stanowiącą załącznik do wypisu z rejestru gruntów z dnia 13 lutego 2013 r. numer kancelaryjny (...), stanowiącym integralną część tego postanowienia;
2. oddalić apelację wnioskodawcy i uczestników postępowania w pozostałej części;
3. oddalić wnioski wnioskodawcy i apelujących uczestników postępowania o zasądzenie kosztów postępowania za II instancję.

Waclaw Banasik M. K. M. – K.

IV Ca 75/16

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 8 maja 2013r. A. G. (1) wniósł o stwierdzenie zasiedzenia z dniem 21 lutego 2013r. nieruchomości położonej w miejscowości S., gmina W., dla której Sąd Rejonowy w Żyrardowie prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz

nieruchomości położonych w miejscowości T. gmina W., stanowiących działki ewidencyjne nr (...), dla których nie jest prowadzona księga wieczysta nie jest urządzony zbiór dokumentów.

Sąd Rejonowy w Żyrardowie postanowieniem z dnia 9 października 2015 r. w sprawie I Ns 344/13 stwierdził, że A. G. (1) nabył przez zasiedzenie z dniem 31 maja 2013 r. udział wynoszący $\frac{1}{4}$ we własności nieruchomości położonej w miejscowości S. o pow. 1,26 ha., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Żyrardowie prowadzi księgę wieczystą (...), położonych w miejscowości T. – nr 9 o pow. 0,38 ha, nr (...) o pow. 0,65 ha, nr (...) o pow. 0,86 ha, nr (...) o pow. 0,46 ha, przedstawionych na wyrzysie mapy ewidencyjnej, stanowiącym załącznik do wypisu z rejestru gruntów z dnia 13.02.2013 r. nr kancelaryjny (...); w pozostałej części wnioszek oddalił, orzekł o kosztach postępowania.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowią następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Z. i J. małżonkowie P. byli właścicielami na prawach małżeńskiej wspólności majątkowej gospodarstwa rolnego, w skład którego wchodziły nieruchomości położone w miejscowości S., gmina W., powiat (...), województwo (...), o powierzchni 1,26 ha, oznaczone w ewidencji gruntów jako działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Żyrardowie prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz położone w miejscowości T., gmina W., powiat (...), województwo (...), stanowiących działki ewidencyjne: nr (...) o powierzchni 0,38 ha, nr (...) o powierzchni 0,65 ha, nr (...) o powierzchni 0,86 ha, nr (...) o powierzchni 0,46 ha, nie mające urządzonej księgi wieczystej ani zbioru dokumentów.

Z. P. (1) zmarła w dniu 21 lutego 1983 r. Nie pozostawiła zstępnych. Miała sześcioro rodzeństwa, rodzice zmarli przed nią. Do grona spadkobierców po zmarłej zalicza się jej mąż J. P. (2) oraz:

rodzeństwo:

- N. C., obecnie nieżyjąca, która pozostawiła córki: uczestniczki H. B. (1) i T. K. (1),

- A. M., obecnie nieżyjąca, która pozostawiła wnuki- uczestników postępowania: M. S., Z. M., I. J. i K. T. oraz nieżyjącą obecnie S. B., która pozostawiła dzieci- uczestników postępowania W. B., E. D. i G. C.,

zstępni rodzeństwa:

- dzieci zmarłej siostry W. M.: S. G. obecnie nieżyjąca, który pozostawiła syna A. G. (2) obecnie nieżyjącego, co do którego brak jest bliższych danych; H. R. obecnie nieżyjąca, która pozostawiła dzieci: B., M. i W., co do których brak bliższych danych;

- dzieci zmarłej siostry F. J.: J. K., obecnie nieżyjąca, która pozostawiła córkę- uczestniczkę postępowania L. S.; W. J., obecnie nieżyjący, który pozostawił czwórkę dzieci- uczestników postępowania: G. P., H. B. (2), J. J. (1) i T. J.; C. J., obecnie nieżyjący, który nie pozostawił dzieci, a obecnie nie wiadomo czy jego małżonka żyje;

- wnuki zmarłej siostry F. J., a dzieci jej zmarłej córki K. B. (2): uczestnicy postępowania: K. B. (1), K. G. i A. B.,

- dzieci zmarłego brata W. T.: uczestnik A. T. i nieżyjąca obecnie córka T. K. (2), która pozostawiła uczestników A. O. i A. K..

- syn zmarłego brata S. T.- uczestnik E. T..

J. P. (2) zmarł 12 maja 1983 r. spadkobiercami zmarłego zakresie dziedziczenia gospodarstwa rolnego położonego w miejscowości S. i T. są dzieci zmarłego brata F. Z. P., F. P., K. P. (2) i uczestniczka M. P.. Z. P. (2) pozostawił dwoje dzieci- uczestników postępowania- B. M. i K. P. (1). K. P. (2) pozostawił żonę J. P. (1) i syna T. P.- uczestników postępowania. F. P. zmarł jako bezdzietny kawaler.

A. G. (1) nie był spokrewniony z J. P. (2). W. P. (1)- brat J. P. (2), który nie dożył otwarcia spadku po nim, był ojczymem I. G.- matki A. G. (1).

Gospodarstwo rolne stanowiące własność J. i Z. P. (1) w części położonej w miejscowości T. sąsiadowało bezpośrednio z gospodarstwem należącym do J. G. (1) (używającego imienia W.) i I. G.. Część siedliskowa gospodarstwa (...) stanowi działkę nr (...) i znajduje się pod adresem (...). Wnioskodawca zamieszkuje tam do dziś. Spośród wszystkich działek po J. i Z. P. (1) siedliskowy charakter ma działka nr (...). Została zabudowana drewnianym budynkiem mieszkalnym, stodołą oraz oborą. Obydwie działki siedliskowe dzielił drewniany płot, który rozpadł się po śmierci J. P. (2). Stosunki sąsiedzkie pomiędzy małżonkami P. a G. nie układały się najlepiej. Byli ze sobą skłóceni, nie odzywali się do siebie.

J. P. (2) samodzielnie zajmował się gospodarstwem do choroby żony - do grudnia 1982 r. W chwili śmierci żony miał 84 lata i następnie sam zachorował. Najwięcej pomocy udzielał mu wówczas E. T.. Zakupy robiła dla niego K. T. - żona E.. Pomagali mu również T. P., K. P. (2) i F. P.. Niedługo przed śmiercią bardzo krótko J. P. (2) opiekowali się małżonkowie G.. Po znacznym pogorszeniu zdrowia J. P. (2) wezwali pogotowie ratunkowe, które zabrało go do szpitala, gdzie zmarł dwa tygodnie później. Jeszcze przed śmiercią J. G. (2) zapytał kto wyprawi pogrzeb J.. E. T. odparł wówczas, że się tym nie zajmie, ponieważ było mu ciężko, a W. G. (1) mieszkał na miejscu.

Ostatecznie W. G. (1) porozumiał się z rodzeństwem J., że zajmie się jego pogrzebem oraz, że wystawi mu nagrobek. W zamian W. G. (1) miał „wziąć sobie inwentarz i ziemię po J. i zbierać sobie”. Na inwentarz składał się wóz, koń oraz kilka krów. Żadne z rodzeństwa J. P. (2) nie było zainteresowane gospodarstwem po J., ponieważ wszyscy zamieszkiwali w mieście. Nagrobek dla J. został wybudowany w sierpniu 1983r. na zamówienie W. G. (2)

Po pogrzebie J. P. (2) w maju 1983 r. W. G. (1) uprawiał grunty położone w T., obsiewając je zbożami. Sadził ziemniaki. Z działki w S. pozyskiwał siano na paszę dla zwierząt. Poza tym na spornych nieruchomościach W. G. (1) hodował trzodę chlewną, konie i krowy. W tym celu wykorzystywał budynki znajdujące się na działce nr (...). Budynek inwentarski wykorzystywał zgodnie z jego przeznaczeniem- do chowania zwierząt- trzody chlewnej i koni. W budynku mieszkalnym trzymał zboża. We wszystkich pracach w gospodarstwie uczestniczył wnioskodawca. Ponadto A. G. (1) i W. G. (1) opłacali również podatki, choć na dowodach wpłat wpisany był jako wpłacający J. P. (2). Ponosili również opłaty za dostawy energii elektrycznej. (...) elektryczna była niezbędna przede wszystkim do pogrzenia wody na śrutę dla zwierząt. Wraz z nimi w gospodarstwie pracowała cały czas również żona I. G. - matka wnioskodawcy. W. G. (1) i I. G. zawarli związek małżeński w 1956 r.

W. G. (1) zmarł w dniu 16 listopada 1996 r. Dopóki żył zamieszkiwał pod adresem (...). Do śmierci uprawiał ziemię wspólnie z synem A. . Spadek po zmarłym odziedziczył wnioskodawca i żona zmarłego I. G. po 1/2 części każde z nich. Przed śmiercią w 1990 r. ojciec wnioskodawcy na podstawie umowy darowizny zbył nieruchomości rolne na rzez A. G. (1). Po śmierci ojca W. G. (1) A. G. (1) uprawiał grunty po J. P. (2) jeszcze przez okres dwóch lat, po czym zarzucił uprawę. Ziemię położone w miejscowości S. należą stanowią grunty niższych klas- V i VI, w związku z czym ich uprawa była nieopłacalna. Została również zwolniona z tego względu z opodatkowania. Obecnie nie jest obsiewana, porasta ją trawa oraz samosiejki drzew i krzewów. A. G. (1) kosił trawę z przeznaczeniem jej na paszę dla zwierząt. Poza tym wykorzystywał grunty po J. i Z. P. (1) do wypasu zwierząt.

A. G. (1) nadal korzystał z budynków znajdujących się na działce nr (...).W budynku inwentarskim trzymał kozy i konie. Budynek ten jest w dobrym stanie. Dom mieszkalny był i jest wykorzystywany przez wnioskodawcę jako budynek gospodarczy- do przechowywania zboża i paszy. Budynek stodoły nigdy nie był remontowany. Jest w stanie nie nadającym się do użytku. Zapadła się w nim znaczna część dachu. Nadaje się jedynie do rozbiórki.

W dniu 23 lutego 2000 r. A. G. (1) zawarł umowę o dostawę energii elektrycznej do działki siedliskowej nr (...) w T.. W związku z zawarciem umowy został wymieniony licznik zużycie energii elektrycznej. Formularz umowy wypełnił pracownik zakładu energetycznego. Pracownik zakładu energetycznego w części umowy określającej tytuł prawny do dysponowania przez odbiorcę nieruchomością wpisał „dzierzawa”. Bez wskazana w umowie tytułu do dysponowania nieruchomością, nie doszłoby do zawarcia umowy i wymiany licznika. Po zawarciu umowy A. G. (1) ponosił opłaty z

tytułu dostawy energii elektrycznej oraz płacił podatki. Odmówił płacenia podatków względem ziemi, która była tylko Z. P. (1).

A. G. (1) nigdy nie starał się o dopłaty unijne. Na ziemi po J. i Z. P. (1).

Przez cały okres posiadania nieruchomości wchodzących w skład gospodarstwa po Z. i J. P. (2) nikt nie zwracał się do W. G. (1) ani do A. G. (1) o ich wydanie, nikt nie zgłaszał względem nich żadnych roszczeń. Spadkobiercy Z. P. (1) i J. P. (2) nie domagali się zapłaty czynszu z tytułu dzierżawy. Podjęli starania o uregulowanie stanu prawnego nieruchomości jedynie w związku z przedstawieniem im oferty kupna przez osobę, która zamierzała ją nabyć celem powiększenia prowadzonego zakładu kamieniarskiego

Stan faktyczny w sprawie Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów, zeznań świadków, wnioskodawcy i uczestników.

Częściowo wiarygodne były zeznania świadków. Jeśli chodzi o zeznania świadków H. P. (1) i C. P. (1), to w zakresie w jakim dotyczył darowizny na rzecz W. G. (1) spornych nieruchomości należało potraktować je z dużą dozą dystansu. Wiedza H. P. (1) opierała się na tym co miała rzekomo zasłyszeć od W. G. (1). Jak się okazuje takiej wiedzy nie miał natomiast uczestnik S. P. - mąż świadka, spokrewniony z J. P. (2). Uczestnik S. P. nie przytoczył również okoliczności darowizny, choć jakkolwiek tego dnia miał być obecny z żoną - H. P. (1) na obiedzie u małżonków G.. Wobec powyższego zeznaniom świadka w tej części należało odmówić mocy dowodowej. Jeśli chodzi o H. P. (2), to miała rzekomo słyszeć bezpośrednio jak J. P. na podwórku wołał o pomoc i deklarował darowanie ziemi W. G. (1). Wnioskodawcę w swoich twierdzeniach wskazywał jako jedna z dat darowizn okres poprzedzający datę śmierci J. P. (2). Tymczasem świadek umiejscawiał to zdarzenie w lutym 1982 r., identyfikując ten czas ze śmiercią swojej córki. Świadek nie wspomniała ponadto o obecności osób postronnych - H. P. (1) i jej męża w tym czasie, choć jakkolwiek byłoby to charakterystyczne dla całego zdarzenia. Pozostała część zeznań świadka nie budzi wątpliwości. .

Świadek M. M. (2) nie miał pełnej wiedzy o okresie opłacania podatków przez W. G. (1) i jego syna. Wymieniony czerpał swą wiedzę z racji pełnienia funkcji sołtysa i inkasowania w związku z tym podatków od nieruchomości. Faktem jest natomiast, że świadek pełnił funkcję sołtysa od 1991r. , natomiast w pewnym okresie czasu nieruchomości stanowiące przedmiot zasiedzenia zostały zwolnione z obowiązku opodatkowania w związku z tym, że stanowiły gleby klasy V i VI. Instrumentalną jest natomiast wypowiedź świadka, z której wynika, że A. G. (1) odmówił płacenia podatków z „paluchowizny”. Wnioskodawca zeznał, że oprócz działek stanowiących przedmiot wniosku o zasiedzenie, Z. P. (1) była właścicielką trzech innych działek. To od owych trzech działek A. G. (1) odmówił płacenia podatków, co jest logiczne, ponieważ nie był ich posiadaczem.

Zeznania wnioskodawcy i uczestników, wyjąwszy zeznania uczestnika E. T., Sąd I instancji potraktował z pewnym dystansem. W relacjach tych ewidentnym jest cel uzyskanie korzystnego rozstrzygnięcia w sprawie.

I tak zdaniem Sądu Rejonowego nieprzekonujące są twierdzenia wnioskodawcy o darowiznie spornych gruntów przez J. P. (2). W tym zakresie twierdzenia wnioskodawcy przedstawiają dwie sprzeczne ze sobą wersje. W treści wniosku jak i pisma procesowego A. G. (1) wskazał, że nieformalna darowizna, w wyniku której miało dojść do przeniesienia posiadania, została zawarta pomiędzy J. P. (2) a wnioskodawcą. Z zeznań wnioskodawcy wynika natomiast, że nieformalna, ustna umowa darowizny została zawarta pomiędzy J. P. (2) a jego ojcem W.. J. P. (2) miał rzekomo ustnie przekazać ziemię W. G. (1) jako wyraz wdzięczności za opiekę. Owa umowa miała zostać zawarta tuż przed samą śmiercią J.. Okoliczności darowizny inaczej ujmują natomiast zeznania świadków H. P. (1) i C. P. (1). Z zeznań świadków wynika, że do darowizny miało dojść w obliczu śmierci J. P. (2), który po zasłabnięciu miał zwrócić się do ojca wnioskodawcy „W. ratuj mnie, ja wszystko zostawiam tobie”. Przy czym jeżeli chodzi o świadka H. P. (1), to nie była obecna przy tej sytuacji, a jej wiedza miała pochodzić ze słyszenia z relacji W. P. (2). Z kolei świadek C. P. (2) zeznała, że owa darowizna miała mieć miejsce w czasie, kiedy J. P. przewrócił się na podwórku i zasłabł. Świadek miała wówczas miała być obecna na podwórku z bratem i słyszeć tę rozmowę. W ocenie Sądu Rejonowego z racji sprzeczności relacji wymienionych osób, wskazywania różnych przyczyn i okoliczności darowizny nie można uznać ich za wiarygodne. Dodatkowo na brak tej wiarygodności wpływa okoliczność w świetle, której małżonkowie G. i P.

nie pozostawali w relacjach dobrosąsiedzkich. Jak wynika z zeznań E. T. panowała między nimi atmosfera wzajemnej niechęci. Co prawda nie przybierała ona tak drastycznych form, o jakich relacjonowała to uczestniczka H. B. (1), niemniej jednak nie można było uznać, że atmosfera ta nawet w obliczu śmierci J. P. sprzyjała czynieniu jakiejkolwiek darowizny na rzecz osoby wobec, której żywił on niechęć. Małżonkowie G., co prawda opiekowali się J. P. (2) jednak była to opieka krótkotrwała, bezpośrednio przed jego śmiercią. J. P. (2) zajmowali się również dzieci jego rodzeństwa. Zastanawiającym jest również, że skoro doszło owej nieformalnej darowizny, W. G. (1), ani nikt z jego rodziny nie zakomunikowali tego nikomu z rodziny J. P. (2), choć przy okazji uroczystości pogrzebowych była poruszana kwestia dalszego losu gospodarstwa rolnego małżonków P.. Powyższej oceny nie podważa fakt zaopiekowania się J. P. (2) przez małżonków G.. Opieka ta, o ile była sprawowana, to miała miejsce w końcówce życia J. P. (2)- przez niedługi okres czasu, jak wynika z zeznań E. T.. Zasady doświadczenia wskazują, że w stosunkach wiejskich w obliczu zagrożenia zdrowia, czy też życia wzajemna niechęć sąsiadów ustawała, ustępując miejsce empatii i chęci niesienia pomocy drugiej osobie. Tak też należało poczytywać opisywaną sytuację.

Z drugiej strony nie można było również dać wiary zeznaniom uczestników M. P. i T. P. co do tego podstawą do wejścia w posiadanie gruntów położonych w miejscowości T. i S. przez W. G. (1) i I. G. była umowa darowizny, której jedną ze stron była M. P., F. P. oraz K. P. (2). Wątpliwości musi budzić fakt, że przez cały okres „owej dzierżawy” nikt nie domagał się wydania owych gruntów. Uczestnicy zdawali sobie natomiast sprawę, że grunty te są zaniechane, co realizowałoby ich żądanie zwrotu nieruchomości. Tego jednak rodzaju sytuacja nie miała miejsce. Co więcej uczestniczka M. P. była stałym gościem u rodziców wnioskodawcy i nie zwracała na te kwestie uwagi. Brak jest jednocześnie w materiale dowodowym jakichkolwiek okoliczności, że w związku z tym ojciec wnioskodawcy miałby się czuć jak posiadacz zależny. Wprost przeciwnie czynności składające się na posiadanie przez W. G. (1) spornymi nieruchomościami, a przede wszystkim ich samodzielność, brak jakiegokolwiek podporządkowania woli spadkobierców J. P. (2) i Z. P. (1), wskazują na samoistność posiadania. W istocie aktywność uczestników ujawniła się dopiero wówczas, gdy została im przedstawiona oferta kupna owych ziem przez osobę, która zamierzała przeznaczyć je na powiększenie zakładu kamieniarskiego. Przesądżającego znaczenia nie może mieć natomiast okoliczność, w świetle, której w treści umowy o dostawę energii elektrycznej dla działki nr (...) w T. jako podstawa władania nieruchomości, dla której ta umowa została zawarta, została wskazana dzierżawa. Wnioskodawca jednoznacznie wskazał, że to nie on wypełniał formularz umowy a pracownik zakładu energetycznego. W przeciwnym wypadku w ogóle nie doszłoby do zawarcia tej umowy. Faktem jest, że umowa o dostawę energii elektrycznej jak również licznik energii elektrycznej figurowały na J. P. (2). Bez wskazania jakiegokolwiek tytułu wnioskodawca w żaden sposób nie mógłby stać się stroną umowy dzierżawy. Wskazanie takiego tytułu wymusiła niejako sytuacja.

W znacznej części postawy ustaleń faktyczny w sprawie nie stanowił zeznania uczestnika T. P.. W istocie uczestnik nie miał wiedzy co do okoliczności rzekomego przekazania spornych nieruchomości w dzierżawę W. G. (1). Zmieniennym jest jednak, że swoją niewiedzę wypełniał treściami dowolnymi, adekwatnymi do kierunku oczekiwanego rozstrzygnięcia sprawy. I tak uczestnik przyznał, że nie był obecny przy zawarciu wymienionej umowy i o fakcie tym miał rzekomo słyszeć z opowieści rodzinnych. Przekaz przez niego jednak tych relacji rodzinnych zawiera dwie sprzeczne, wykluczające się wzajemnie wersje zdarzeń. Z jednej strony uczestnik wskazał, że do zawarcia umowy dzierżawy miało dojść jeszcze za życia J. P. (2) i że decyzję o dzierżawie podjęła rodzina J. P.. Po czym w dalszej części swoich relacji uczestnik stwierdził, że nie wie kiedy doszło do zawarcia tej umowy, czy przed czy po śmierci J. P. (2). W trakcie ostatnie przesłuchania uczestnik już kategorycznie twierdził o umowie dzierżawy. Zestawiając już choćby ze sobą te treści, nie można mieć wątpliwości co do motywu uczestnika w uzyskaniu rozstrzygnięcia określonej treści jako obawy przed utratą zysku ze sprzedaży nieruchomości stanowiących spadek po J. i Z. P. (1). Jak wynika z zeznań świadków i uczestników, M. P. i pozostali uczestnicy podjęli starania o ustalenie stanu prawnego nieruchomości jedynie w związku z ofertą kamieniarza nabycia spornych nieruchomości.

W ocenie Sąd I instancji najbardziej wiarygodnymi były zeznania uczestnika E. T.. W relacjach tych brak jakiejkolwiek stronniczości lub zainteresowania wynikiem sprawy. Uczestnik w sposób logiczny i rzeczowy przekazał swoją wiedzę dotyczącą wzajemnych relacji pomiędzy małżonkami G. i P.. Z tej przyczyny Sąd uczynił zeznania uczestnika punktem

odniesienia dla oceny zeznań pozostałych uczestników i świadków. Nie dysponował jednak wiedzą co do okoliczności wejścia posiadanie spornych nieruchomości przez W. G. (1).

Częściowo podstawy ustaleń faktycznych nie stanowiły zeznania uczestnika S. P.. Uczestnik nie był bezpośrednim świadkiem zdarzeń, w wyniku, których W. G. (1) nabył posiadanie spornych nieruchomości. Jego wiedza miała charakter pośredni- ze słyszenia. Wobec powyższego mocy dowodowej nie mogą mieć relacje świadka o darowiźnie na rzecz W. G. (1) spornych nieruchomości przez J. P. (2). Wbrew jednak temu co twierdził uczestnik, ziemia została przekazana W. G. (1) nie w zamian za sprawowanie opieki nad J. i urządzenie mu pogrzebu, lecz sytuacją odmienną. Dzieci rodzeństwa J. P. (2) uzgodnili z W. P. (2), jak wynika z zeznań świadka H. P. (3), że W. G. (1) przejmie ziemię po J. P. (2) jednak o ile urządzi mu pogrzeb i wystawi pomnik. Rozmowa ta miała miejsce po śmierci J. P. (2), ale przed jego pogrzebem. W pozostałym zakresie zeznania uczestnika nie budzą wątpliwości.

Sąd Rejonowy pominął zeznania uczestniczki H. B. (1), ponieważ częściowo treść tych zeznań nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a częściowo pozostawała w sprzeczności z materiałem, który Sąd przyjął za podstawę ustaleń. W szczególności niewiarygodnymi są zeznania uczestniczki dotyczące wzajemnych relacji małżonków P. i G.. Zeznania te pozostają w sprzeczności z chociażby z zeznaniami uczestnika E. T..

Podstawy ustaleń faktycznych z przyczyn jak wyżej nie stanowiły również zeznania uczestników: A. T., B. M., Z. M., K. B. (1) i J. J. (1). w tym jednak wypadku uczestnicy nie mieli wiedzy o istotnych dla sprawy okolicznościach.

Dokumentom Sąd dał wiarę nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania. Sąd oddalił wnioski dowodowe uczestników jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto kwestia zaniedbania ziemi po J. P. (2) i Z. P. (1) została udowodniona w drodze innych dowodów. Częściowo wnioski te, dotyczący uzyskania zdjęć lotniczych, zostały zgłoszone naruszeniem określonego przez Sąd terminu. Nie istniały natomiast żadne szczególne okoliczności sprawy nakazujące przeprowadzenie owego dowodu.

W oparciu o powyższe wnioski, zdaniem Sądu Rejonowego, podlegał częściowemu uwzględnieniu, a podstawę rozstrzygnięcia stanowi art.172 k.c. i art. 176 k.c. W rozpoznawanej sprawie kwestia wejścia w posiadanie przez W. G. (1) nieruchomości położonych w T. stanowiących działki nr (...) i w S. stanowiącej działkę nr (...) nie budzi żadnych wątpliwości. W ocenie Sądu Rejonowego początek posiadania przez wymienionego winien być datowany na bliżej nieokreślony dzień maja 1983 r. Przeprowadzona powyżej ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie uzasadniała wcześniejszej daty posiadania. Nie uzasadniała również wejścia w posiadanie w okolicznościach wskazanych przez wnioskodawcę, t.j., że pomiędzy J. P. (2) a W. G. (1) miała miejsce nieformalna umowa darowizny w formie ustnej co najmniej w dniu 11 maja 1983r. Niezależnie od tego w materiale dowodowym brak jest okoliczności jednoznacznie wskazujących na to, że dokładnie z nastaniem wymienionej daty W. G. (1) zmanifestował w sposób jawny dla otoczenia samoistny charakter swojego posiadania. W. G. (1) nie informował też nikogo ze spadkobierców, czy to J. P., czy też spadkobierców Z. P. (1), że tego rodzaju okoliczność miała miejsce. W ocenie Sądu Rejonowego takiego rodzaju charakter posiadania mogło uzasadniać jedynie bliżej nieokreślone porozumienie jakie miało miejsce w okresie poprzedzającym pogrzeb J. P. (2) i zawarte pomiędzy jego rodzeństwem a W. G. (1), a na podstawie, którego uczestnicy tego zdarzenia uzgodnili, że w zamian za urządzenie J. pogrzebu i wystawienie nagrobka W. G. (1) miał faktycznie przejść gospodarstwo rolne wraz z inwentarzem. Na gruncie prawa polskiego posiadanie przenosi się przez czynność realną, np. wydanie rzeczy lub kluczy do niej, ewentualnie dokumentów pozwalających nią rozporządzać, a nie przez czynność prawną (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, OSNCP 1992, nr 4, poz. 48). Podstawowe znaczenie dla zasiedzenia ma więc przeniesienie posiadania samoistnego przez czynność realną a nie inne okoliczności. Wykonana zatem umowa skutecznie, przenosi samoistne posiadanie rzeczy. Nie jest natomiast prawdą, że podstawę do korzystania z gospodarstwa po J. P. (2) i jego żonie miałyby stanowić umowa dzierżawy. W tym zakresie relacje uczestników, jak już Sąd I instancji wskazał, nie stanowiły wiarygodnego materiału dowodowego. Jednocześnie brak jest dowodu wskazującego na to, że w związku z rzekomą umową dzierżawy, czy też nawet bez jej zawarcia W. G. (1) miałby czuć się jak posiadacz zależny. Na podstawie art. 339 k.c. domniemywa się samoistny charakter posiadania. Uczestnicy oponujący stwierdzeniu zasiedzenia nie przedstawili żadnych dowodów podważających taki charakter posiadania. Co więcej na samoistność

posiadania spornych nieruchomości przez W. G. (1) spornych nieruchomości wskazywał sposób jego wykonywania. Wymieniony samodzielnie korzystał z gruntów stanowiących składniki gospodarstwa po małżonkach P., opłacał od nich podatki. Samodzielnie podejmował decyzje związane z przeznaczeniem gruntów. Uprawiał je i czerpał z nich korzyści. Żadnej z takich decyzji nie konsultował z którymkolwiek ze spadkobierców po małżonkach P.. Nie uiszczał im również żadnych świadczeń wzajemnych z tytułu korzystania z nieruchomości. Drugorzędne znaczenie miała w tej sytuacji okoliczność, czy płot dzielący działki siedliskowe gospodarstwa po małżonkach P. i należącego do małżonków G. przewrócił się ze starości. Władztwo nad rzeczą występuje wówczas, gdy dana osoba znajduje się w sytuacji pozwalającej jej na korzystanie z rzeczy w taki sposób, w jaki mogą to czynić osoby, którym przysługuje do rzeczy określone prawo, przy czym wystarczy sama możliwość korzystania z rzeczy. O możliwości korzystania z rzeczy można mówić wówczas, gdy władający może używać rzeczy, pobierać z niej pożytki, przekształcać, a nawet ją zniszczyć lub zaniedbać. O posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą. Ponieważ na podstawie materiału dowodowego nie jest możliwe precyzyjne ustalenie daty pogrzebu J. P. (2), a na podstawie towarzyszących okoliczności należało domniemywać, że miał on miejsce w maju 1983r., Sąd w braku innych danych przyjął jako początek okresu zasiedzenia dzień 31 maja 1983r. Posiadanie to miało niewątpliwie charakter posiadania w złej wierze, w konsekwencji do stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie spornych nieruchomości niezbędny był upływ 30-letniego terminu zasiedzenia. Nie budzi wątpliwości, że W. G. (1) nie dożył upływu owego 30-letniego terminu zasiedzenia. Wyjaśnienia wymaga w związku z tym kwestia następstwa prawnego zwanego ze spadkobranie. Dodatkowo wnioskodawca podnosił, że w 1990r. w drodze nieformalnej czynności prawnej darowizny nastąpiło przeniesienie na niego posiadania spornych nieruchomości przez W. G. (1).

Zgodnie z art.176 §1 k.c. jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści. Przepisy powyższe stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy obecny posiadacz jest spadkobiercą poprzedniego posiadacza (art.176 §2 k.c.). W sytuacji, gdy współspadkobierca lub niektórzy ze współspadkobierców posiadają wyłącznie we własnym imieniu nieruchomość, która była w posiadaniu spadkodawcy, bieg zasiedzenia na korzyść tego współspadkobiercy lub tych współspadkobierców rozpoczyna się dopiero z chwilą otwarcia spadku; natomiast w sytuacji gdy żaden ze współspadkobierców nie posiada nieruchomości spadkowej wyłącznie we własnym imieniu, każdy współspadkobierca - współposiadacz może przy obliczaniu terminu zasiedzenia doliczyć czas posiadania spadkodawcy do czasu swego współposiadania (postanowienie SN z dnia 7 maja 1986 r. , III CRN 60/86, OSNC 1987/9/138, postanowienie SN z 19 lutego 2002r., IV CKN 794/00, Lex 568329). Wymowa powyższych orzeczeń jest jednoznaczna. Spadkobierca osoby, która uzyskała posiadanie nieruchomości, lecz do chwili śmierci nie nabyła jej przez zasiedzenie może żądać stwierdzenia zasiedzenia na swoją rzecz z zaliczeniem okresu posiadania spadkobiercy w takiej części tylko w jakiej dziedziczy. W konsekwencji spadkobiercy wchodzi w skutek dziedziczenia także w sytuację prawną spadkodawcy związaną z posiadaniem rzeczy, a zaliczenie posiadania rzeczy przez poprzednika prawnego, na podstawie art. 176 § 1 w zw. z § 2 k.c., powinno nastąpić na rzecz każdego ze spadkobierców, ale tylko w granicach nabytego udziału w spadku (postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2013r., II CSK 445/12, Lex 1347836). Do powstania tych skutków nie jest przy tym konieczne dokonanie przez spadkobierców posiadacza szczególnych czynności. Co więcej nie zależy od tego, czy spadkobiercy objęli w faktyczne władztwo rzecz znajdującą się dotychczas w posiadaniu spadkodawcy, a więc, czy kontynuują jego posiadanie (postanowienie z dnia 28 kwietnia 1999r., I CKU 105/98, OSNC 1999/11/97. Wystarczająca jest okoliczność możliwości potencjalnego posiadania nieruchomości stanowiącej przedmiot zasiedzenia.

Powyższy problem na gruncie rozpoznawanej sprawy nie ma charakteru tylko i wyłącznie teoretycznego. W sytuacji bowiem uznania, że przeniesienie posiadania nastąpiło w wyniku nieformalnej umowy darowizny, A. G. (1) byłby uprawniony do doliczenia okresu posiadania W. G. (1) do okresu swojego posiadania wyłącznie na swoją rzecz. Natomiast w przypadku natomiast uznania, że owo następstwo prawne wywodzi się ze spadkobrania po W. G. (1), wnioskodawca miałby prawo doliczyć okres posiadania przez W. G. (1) spornych nieruchomości do okresu swojego posiadania, ale w takim tylko zakresie w jakim posiada udział w spornych nieruchomościach. Nie budzi natomiast

wątpliwości, że spadkobiercami po W. G. (1) jest jego żona I. G. i wnioskodawca w udziałach wynoszących po 1/2 części każde z nich.

W ocenie Sądu Rejonowego zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadniał rozstrzygnięcie w sposób pozytywny jedynie drugiej z wymienionych okoliczności. Abstrahując od tego, czy taka nieformalna darowizna rzeczywiście miała miejsce, jak już wspomniano, przeniesienie posiadania jest czynnością o charakterze realnym. W materiale dowodowym zaoferowanym przez wnioskodawcę zabrakło jednak potwierdzenia na tego rodzaju okoliczność. Precyzując to stwierdzenie wnioskodawca winien wykazać, że zakres jego posiadania wyłączał możliwość posiadania spornych nieruchomości przez inne osoby, w szczególności przez jego ojca. Nie budzi żadnych wątpliwości, że dopóki W. G. (1) żył, to zamieszkiwał w (...) wraz z synem i żoną. Uczestnicy postępowania jednoznacznie wskazali, że dopóki żył W. G. (1), ziemie po małżonkach P. były przez niego uprawiane. Sam wnioskodawca zeznał również, że ziemie te uprawiał wspólnie z ojcem. Tak więc nie można stwierdzić, że kwestia doliczenia okresu posiadania poprzednika prawnego wnioskodawcy winna łączyć się nieformalną darowizną zawartą w 1990 r., a wprost przeciwnie problem ten winien być rozstrzygany na płaszczyźnie następstwa prawnego wynikającego ze spadkobrania.

A. G. (1) niewątpliwie jest spadkobiercą W. G. (1) w udziale wynoszącym 1/2. Zatem był uprawniony do doliczenia swojego okresu posiadania, okresu posiadania swojego poprzednika prawnego, jednak jedynie w relacji do wielkości przypadającego mu udziału spadkowego. W myśl wcześniejszych wywodów dla tego rodzaju sytuacji nie było koniecznym stwierdzenie wykonywania posiadania w sposób efektywny. Wystarczającym było, że A. G. (1) miał możliwość posiadania nieruchomości położonych w miejscowości T. i S.. Abstrahując od powyższego stwierdzić należy, że wnioskodawca wykonywał posiadanie w sposób widoczny dla otoczenia. Faktem jest, że nie wykorzystywał ziemi pod uprawę, czemu trudno się dziwić z racji nieopłacalności produkcji rolnej. Grunty stanowiące przedmiot zasiedzenia to grunty słabe, VI klasy. Niemniej jednak były wykorzystywane w inny sposób - do wypasu zwierząt i pozyskiwania siana. Budynki na działce (...) wykorzystywał jedynie na potrzeby gospodarcze, wyjąwszy stodołę, która z biegiem czasu uległa znacznemu zniszczeniu. Okolicznościom tym nie należało jednak przydawać jakiegoś szczególnego znaczenia. Jak już wspomniano przejawem jest posiadania właścicielskiego jest również to, że posiadacz rzecz zaniedba lub nawet zniszczy. Wobec powyższego w świetle przytoczonych argumentów zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność stanu spornych nieruchomości, w drodze dokumentów jak i oględzin tych nieruchomości. Kwestia tego, czy były wykorzystywane rolniczo, czy też zarosły samosiejkami drzew i krzewów nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Kwestia spadkobrania posiadania nie wyczerpuje jednak całości problematyki związanej zasiedzeniem nieruchomości w sytuacji, gdy zostanie stwierdzone, że oprócz tego, że stanowi składnik majątku spadkowego, stanowić może również składnik majątku wspólnego. W okolicznościach poznawanej sprawy należy pamiętać, że przez cały okres zasiedzenia W. G. (1) pozostawał w związku małżeńskim z I. G.- począwszy od 1956 aż do swojej śmierci w 1996r. W judykaturze ugruntowanym pozostaje stanowisko, że jeżeli nabycie posiadania nastąpiło w czasie trwania małżeństwa, w którym obowiązuje wspólność ustawowa, to zasiedzenie biegnie na rzecz obojga małżonków. Powyższemu nie stoi na przeszkodzie fakt, że do wejścia w posiadanie doszło w wyniku zawarcia nieformalnej umowy przenoszącej własność (choćby i nawet darowizny) tylko z jednym z małżonków. Istotnym jest jedynie to, czy w dacie wejścia w posiadanie małżonków łączył ustrój wspólności majątkowej oraz, czy posiadanie nieruchomości było wykonywane przez nich wspólnie. Jeżeli w ciągu biegu terminu małżeństwo ustało na skutek rozwodu, to od tej chwili biegnie nadal, ale już nie na zasadzie wspólności ustawowej, lecz współwłasności po połowie w częściach ułamkowych (por. Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe, S. Rudnicki W-wa 2004r., str. 191). Analogicznie sytuacja przedstawia się w sytuacji śmierci jednego z małżonków. W razie, gdy termin zasiedzenia upłynął już po ustaniu wspólności ustawowej, stwierdzenie zasiedzenia może nastąpić tylko w częściach ułamkowych (art.42 k.r.o.) i jeżeli z okoliczności sprawy nie wynika nic innego, to będą to części równe.

W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości, że początek okresu zasiedzenia nieruchomości położonych w miejscowościach S. i T. datowany winien być na okres, w którym I. i W. G. (1) pozostawali w związku z małżeńskim. W braku innych danych należało przyjąć, że małżonków łączył ustrój małżeńskiej wspólności majątkowej. Termin zasiedzenia upływał natomiast po śmierci W. G. (1). Począwszy od 16 listopada 1996r. w związku ze śmiercią W.

G. (1), I. G. stała się posiadaczką wymienionych nieruchomości w zakresie swojego udziału w majątku wspólnym, czyli w 1/2. Jednocześnie składnikiem majątku spadkowego po W. G. (1) stawał się jego udział w zasiadywanych nieruchomościach wynoszący odpowiednio również 1/2. Udział spadkowy A. G. (1) wynosi 1/2, co oznacza, że w wyniku spadkobrania stawał się posiadaczem samoistnym nieruchomości stanowiących przedmiot zasiedzenia w udziale wynoszącym 1/4. Ubocznie Sąd wskazuje, że każdy ze spadkobierców spełniałby przesłanki do odziedziczenia gospodarstwa rolnego, ponieważ każdy z nich legitymował się pracą w gospodarstwie rolnym przynoszącą okres 1 roku. W związku z powyższym stwierdzić należy, że przy uwzględnieniu okresu posiadania poprzemika prawnego, że A. G. (1) legitymował się 30-letnim okresem samoistnego posiadania nieruchomości wymienionych we wniosku w zakresie udziału wynoszącego 1/4 z dniem 31 maja 2013r. Wniosek w części opiewającej na żądanie stwierdzenia zasiedzenia ponad wymieniony udział należało oddalić. Jednocześnie nie zachodziły podstawy do orzeczenia o zasiedzeniu na rzecz I. G.. W uchwale 7 sędziów z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14, www.sn.pl, Biul.SN 2015/6/5, Sąd Najwyższy wskazał, że stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania. Żądanie stwierdzenia zasiedzenia obejmowała o jedynie A. G. (1). W tej sytuacji stwierdzenie ewentualnego zasiedzenia również na rzecz I. G. stanowiłoby o wyjściu poza to żądanie. Sąd I instancji nie pouczał o możliwości modyfikacji wniosku mając na względzie, że wnioskodawca był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art.520 §1 k.p.c.

Apelację od tego postanowienia złożyli wnioskodawca A. G. (1) i uczestnicy postępowania M. P., J. P. (1) i T. P..

Wnioskodawca A. G. (1) zarzucił Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpoznania materiału dowodowego:

- brak jednoznacznego ustalenia, czy w 1990 r. nastąpiła ustna umowa darowizny pomiędzy W. G. (1) i A. G. (1), / podczas gdy zarówno z zeznań A. G. (1) jak i oświadczenia I. G. wynikał fakt zawarcia tejże umowy, a nikt z pozostałych uczestników tego faktu nie kwestionował/, a w konsekwencji brak ustalenia czy umowa ta przeniosła posiadanie samoistne nieruchomości stanowiących jej przedmiot na Wnioskodawcę,
- błędne ustalenie, iż bieg zasiedzenia rozpoczął się po śmierci J. P. (2) i po rozmowie W. G. (1) z rodziną J. P. (2), a przed pogrzebem J. P. (2), podczas gdy z zeznań świadków H. P. (1) i C. P. (3) oraz z zeznań wnioskodawcy i uczestnika postępowania S. P. wynikało, iż J. P. (2) przed śmiercią przekazał nieruchomość W. G. (1),
- błędne ustalenie, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że rodzina J. P. (2) nie wiedziała o darowiznie dokonanej na rzecz W. G. (1), podczas gdy z zeznań H. P. (1) wynika, iż „na pogrzebie rodzina była i dwaj bracia P. - F. i E. podeszli do W. i podziękowali mu, że zajmował się stryjem i powiedzieli, że „jeżeli była taka wola stryja, że przekazał ci majątek, to my do tego nic nie mamy”. S. P. (wbrew ustaleniom Sądu) zeznał „wiem, że J. P. (2) w trakcie jak szwagier W. G. (1) się nim opiekował to przekazał mu ziemię, gospodarstwo za opiekę. Mówił mi o tym szwagier. Jeszcze jak J. żył. Mówił mi jak J. żył”,
- niewłaściwa odmowa wiarygodności zeznaniom świadka H. P. (4) wynikająca z błędnego założenia, iż świadek twierdziła, że darowizna dokonana przez J. P. (2) na rzecz W. G. (1) miała miejsce w lutym 1982 r., podczas gdy świadek zeznała, iż zdarzenie to miało miejsce miesiąc po śmierci córki, która zmarła 2 lutego 1982 r. (a nie w marcu 1982 r.), co koresponduje z zeznaniami S. P. (który zeznał, iż G. opiekowali się (...) m-ce przed śmiercią, a więc już w marcu 1982 r.), a pozostali uczestnicy i świadkowie nie mieli wiedzy na okoliczność, od kiedy opieka była sprawowana.

2. naruszenie prawa materialnego tj. :

- art. 348 k.c. poprzez błędne zastosowanie i ustalenie, iż przeniesienie posiadania samoistnego z W. G. (1) na A. G. (1) nastąpiło poprzez wydanie rzeczy, tj. z chwilą otwarcia spadku,

- art. 350 i 351 k.c. poprzez ich niezastosowanie i ustalenie, iż dla przeniesienia posiadania samoistnego konieczne było wydanie rzeczy, nie zaś sama umowa darowizny, jaka to umowa została zawarta w formie ustnej pomiędzy W. G. (1) i A. G. (1),

- art. 33 pkt 2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego poprzez niezastosowanie i błędne przyjęcie, iż W. G. (1) nie nabył od J. P. (2) samoistnego posiadania na skutek ustnej umowy darowizny do majątku osobistego.

Wskazując na powyższe wnioskodawca wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez uwzględnienie wniosku w całości ewentualnie o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez utrzymanie w mocy pkt 1 oraz zmianę pkt 2 poprzez stwierdzenie, że I. G. nabyła poprzez zasiedzenie z dniem 31 maja 2013 r. udział wynoszący 3/4 we własności nieruchomości położonej w miejscowości S., gmina W., powiat (...), województwo (...), o powierzchni 1,26 ha, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka (...), dla której Sąd Rejonowy w Żyrardowie prowadzi księgę wieczystą nr (...), oraz położonych w miejscowości T., gmina W., powiat (...), województwo (...), stanowiących działki ewidencyjne nr (...) o powierzchni 0,38 ha, nr (...) o powierzchni 0,65 ha, nr (...) o powierzchni 0,86 ha. i nr (...) o powierzchni 0,46 ha, nie mających urzędzonej księgi wieczystej ani zbioru dokumentów, przedstawionych na wyrysie z mapy ewidencyjnej, stanowiącym załącznik do wypisu z rejestru gruntów z dnia 13 lutego 2013 r. nr kancelaryjny (...) i stanowiącym integralną część postanowienia, a także zasądzenie na rzecz wnioskodawcy od uczestników kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych. (sprostowanie omyłki pisarskiej apelacji zostało sprostowane na rozprawie apelacyjnej w dniu 16 marca 2016 r (nagranie – 1 minuta 40 sekunda).

I. G. w piśmie procesowym z dnia 9.03.2016 r. popierając apelację A. G. (1) wniosła ewentualnie o stwierdzenie zasiedzenia własności objętych wnioskiem nieruchomości również i na swoją rzecz w udziale $\frac{3}{4}$ części (karta 584 – 585).

Uczestnicy postępowania M. P., J. P. (1) i T. P. zarzucili Sadowi Rejonowemu:

1. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 9 § 1 k.p.c. poprzez nieudostępnienie uczestnikom do wglądu akt postępowania toczącego się pod sygnaturą I Ns 344/13 w dniu 30 września 2015r. na wniosek z dnia 29 września 2015r. tj. w okresie pomiędzy rozprawą z dnia 25 września 2015r. a rozprawą z dnia 1 października 2015r. oraz w dniu 7 października 2015r. i 8 października 2015r. na wniosek z dnia 1 października 2015r. tj. w okresie pomiędzy rozprawą z dnia 1 października 2015r. a posiedzeniem z dnia 9 października 2015r. co doprowadziło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw i skutkowało nieważnością postępowania na podstawie określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c.,

2. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 9 § 1 k.p.c. w zw. z art. 156 k.p.c. w zw. z art. 160 § 1 k.p.c. poprzez nieudostępnienie uczestnikom do wglądu akt postępowania toczącego się pod sygnaturą I Ns 344/13 w okresie pomiędzy rozprawą z dnia 25 września 2015r. a rozprawą z dnia 1 października 2015r. oraz w okresie pomiędzy rozprawą z dnia 1 października 2015r. a posiedzeniem z dnia 9 października 2015r. i nieodroczenie rozprawy z tej ważnej przyczyny w dniu 1 października 2015r. co uniemożliwiło żądanie sprostowania lub uzupełnienia protokołu rozprawy z dnia 25 września 2015r. co doprowadziło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw i skutkowało nieważnością postępowania na podstawie określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c.,

3. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 9 § 1 k.p.c. w zw. z art. 225 k.p.c. w zw. z art. 160 k.p.c. poprzez nieudostępnienie uczestnikom do wglądu akt postępowania toczącego się pod sygnaturą I Ns 344/13 w okresie pomiędzy rozprawą z dnia 1 października 2015r. a posiedzeniem z dnia 9 października 2015r. (posiedzenie publikacyjne) co uniemożliwiło żądanie sprostowania lub uzupełnienia protokołu rozprawy z dnia 1 października

2015r. co doprowadziło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw i skutkowało nieważnością postępowania na podstawie określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c.

4. naruszenie przepisów postępowania, to jest § 136 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 czerwca 2015r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z dn. 30 czerwca 2015r.) w zw. § 76 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 listopada 2013r. w sprawie zakładania i prowadzenia ksiąg wieczystych w systemie informatycznym (Dz.U. z dn. 29 listopada 2013r.) w zw. z § 52 rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz.U. 2015.542 j.t.) poprzez jego niezastosowanie i oparcie postanowienia w punkcie 1 litera b na wyrysie z mapy ewidencyjnej, w których brak numeru KEM mapy ewidencyjnej tj. numeru identyfikacyjnego mapy znajdującej się w państwowym zasobie geodezyjnym i kartograficznym. Ponadto wyrisy z mapy ewidencyjnej posiadają klauzulę "niniejszy wyrys nie odpowiada standardom technicznym", a tym samym nie spełnia wymagań wyżej wskazanego rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. Wyrisy, na których oparto postanowienie nie wskazują numeru mapy w oparciu o którą zostały sporządzone, a zatem nie można skontrolować w jakich granicach nieruchomości została zasiedziana,

5. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 227 w zw. z art. 217 § 3 kpc, przez uznanie, że fakt zaniedbania ziemi przez wnioskodawcę nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i oddalenie wniosków dowodowych o zwrócenie się do (...) w Ż. o materiały graficzne tj. zdjęcia lotnicze spornych działek zgłoszony w dniu 27.05.2013 roku i 5.08.2013 roku, a rozpoznany i oddalony przez Sąd w dniu 1 października 2015 roku, przeprowadzenie oględzin działek złożony w dniu 3 marca 2015 roku, a rozpoznany i oddalony przez Sąd w dniu 1 października 2015 roku, dopuszczenie dowodu z dokumentacji zdjęciowej poprzez zwrócenie się do (...) Ośrodka (...) w W. o nadesłanie zdjęć lotniczych spornych działek, podczas gdy fakt, że nieruchomości objęte wnioskiem o zasiedzenie są zaniedbane, co świadczy o tym, że nie były uprawiane co ma zasadnicze dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy,

6. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 227 w zw. z art. 217 § 2 kpc, przez uznanie, że wniosek o dopuszczenie dowodu z dokumentacji zdjęciowej poprzez zwrócenie się do (...) Ośrodka (...) w W. o nadesłanie zdjęć lotniczych spornych działek jest spóźniony tj. zgłoszony z naruszeniem określonego przez Sąd terminu i ponadto uznanie, że nie istniały żadne szczególne okoliczności sprawy nakazujące przeprowadzenie tego dowodu podczas gdy po pierwsze, wniosku tego nie sposób uznać za spóźniony mając na uwadze to, że w aktach sprawy w chwili zgłoszenia przedmiotowego wniosku pozostawały nierozpoznane jeszcze przez Sąd dwa inne wnioski dowodowe mające na celu uzyskanie mapek graficznych ze zdjęć lotniczych robionych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Ż. zgłoszony w odpowiedzi na wniosek o stwierdzenie nabycia nieruchomości przez zasiedzenie z dnia 27.05.2013r.; po drugie przeprowadzenie wnioskowanego dowodu miało zasadnicze znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy i prawidłowego ustalenia okoliczności faktycznych w sprawie,

7. naruszenie art 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za niewiarygodne zeznań M. P. i T. P. w zakresie w jakim dotyczą umowy dzierżawy spornych nieruchomości zawartej pomiędzy spadkobiercami po J. P. (2) a W. G. (1) w sytuacji gdy zeznania te są uwiarygodnione umową nr (...) z Zakładem (...) - dokument uznany za wiarygodny oraz zeznaniami świadka H. P. (3), któremu w tym zakresie Sąd dał wiarę; przez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na pominięciu w tej ocenie zeznań H. B. (1) choć z wymienionego dowodu wynika wersja przeciwna do zeznań E. T. i tej sprzeczności Sąd Rejonowy nie wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku; poprzez błędne uznanie zeznań wnioskodawcy A. G. (1) w zakresie dotyczącym okoliczności zawarcia umowy z Zakładem (...) za wiarygodne w sytuacji gdy zeznania te nie są spójne ani logiczne i zawierają wiele wewnętrznych sprzeczności, a ponadto za brakiem waloru wiarygodności zeznań A. G. (1) w tym zakresie przemawia dowód z dokumentu tj. umowy z Zakładem (...) z dn. 23.02.2000r.; poprzez uznanie, za wiarygodny dowodu z bankowych dowodów wpłaty, potwierdzeń wpłat i nakazu płatniczego załączonych przez wnioskodawcę do wniosku o

stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, w sytuacji gdy uwidocznione na nich informacje pozostają w sprzeczności z zeznaniami świadka M. M. (2), a także nie pozwalają na dokonanie jednoznacznego uznania, iż W. G. (1) i A.

G. opłacali podatek od spornych nieruchomości; poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu dla oceny czy doszło do

samoistnego posiadania nieruchomości tj. działki ewidencyjnej nr (...) położonej w miejscowości S., gm. W. (KW nr (...)), D. ewidencyjnych nr (...) położonych w miejscowości T., gm. W. faktu, iż dowody zgromadzone w sprawie w postaci w szczególności zeznań świadka M. M. (2), który zeznał, że A. G. (1) powiedział m. in., że " (...) ta ziemia nie jest jego", a ponadto że nie opłacał podatków i nie uprawiał przedmiotowych ziem; poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na uznaniu, że rodzeństwo J. P. (2) w zamian za urządzenie J. P. (2) pogrzebu i wystawienie nagrobka zawarło porozumienie z W. G. (1), na mocy którego miał on „faktycznie przejąć gospodarstwo rolne wraz z inwentarzem” w sytuacji gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika inna wersja,

8. naruszenie art. 245 k.p.c. poprzez jego błędne niezastosowanie poprzez nieuznanie przez Sąd, że dane zawarte w umowie z Zakładem (...) nie stanowią dowodu na to że osoba, która go podpisała to jest A. G. (1) złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie w sytuacji gdy dodatkowo fakt ten potwierdza wnioskodawca w swoich zeznaniach,

9. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że W. G. (1) będący poprzednikiem prawnym wnioskodawcy A. G. (1) wszedł w samoistne posiadanie nieruchomości tj. działki ewidencyjnej nr (...) położonej w miejscowości S., gm. W. (KW nr (...)), D. ewidencyjnych nr (...) położonych w miejscowości T. oraz przyjęciu, że W. G. (1), a następnie A. G. (1) byli posiadaczami samoistnym przedmiotowych nieruchomości, podczas gdy w rzeczywistości z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z zeznań świadka M. M. (2), H. P. (3), umowy z zakładem energetycznym, zeznań uczestników postępowania tj. M. P., T. P. jednoznacznie wynika, że W. G. (1) był jedynie posiadaczem zależnym części ziemi natomiast nigdy nie był nawet posiadaczem zależnym (dzierżawcą lub dorozumianym użytkownikiem) działki o numerze (...) położonej w miejscowości T.,

10. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że budynek położony na działce (...) jest w dobrym stanie podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z dokumentacji zdjęciowej załączonej do odpowiedzi na wniosek M. P. z dn. 27.05.2013r., która została przyjęta w poczet materiału dowodowego i przyjęta przez Sąd za wiarygodną, dokumentacji zdjęciowej załączonej do pisma z dnia 25.09.2013r. oraz zeznań świadków: M. P., T. P., H. P. (3), M. M. (2), M. M. (3) wynika, że wszystkie budynki na nieruchomości są w opłakanym stanie,

11. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że A. G. (1) i W. G. (1) opłacali podatki za sporne nieruchomości podczas gdy w rzeczywistości z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że A. G. (1) i W. G. (1) nie opłacali podatków od spornych nieruchomości,

12. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że tzw. (...) to są trzy inne działki (nieobjęte wnioskiem o zasiedzenie) należące tylko do Z. P. (1) i od owych trzech działek A. G. (1) odmówił płacenia podatków podczas gdy w rzeczywistości z zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności z zeznań świadka M. M. (2) wynika wprost, że (...) składa się z pięciu działek oprócz drugiej żony P., która miała swoje działki w trzech innych miejscach i A. G. (1) odmówił płacenia podatku z tak rozumianej "paluchowizny",

13. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że formularz umowy (sprzedaży energii elektrycznej oraz świadczenia usług przesyłowych z dn. 23.02.2000r.) wypełnił pracownik zakładu energetycznego oraz że pracownik zakładu energetycznego w części umowy określającej tytuł prawny do dysponowania przez odbiorcę nieruchomością wpisał "dzierżawa" podczas gdy w rzeczywistości z dowodu z dokumentu umowy nr (...) jednoznacznie wynika, że A. G. (1) oświadczył że jest dzierżawcą nieruchomości,

14. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, że w zamian za zrobienie pogrzebu i wystawieniu nagrobka J. P. (2) W. G. (1) miał "wziąć sobie inwentarz i ziemię po J. i zbierać sobie" podczas gdy z żadnego dowodu powołanego pod cytatem nie wynika takie stwierdzenie.

15. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 336 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że W. G. (1), a następnie A. G. (1) byli posiadaczami samoistnymi spornych nieruchomości, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że zarówno W. G. (1) jak i A. G. (1) nie władali nieruchomościami jak właściciele, art. 693 k.c. przez jego błędne niezastosowanie w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy w szczególności zeznania świadka H. P. (3), umowa z Zakładem (...) i zeznania uczestników M. P. oraz T. P. potwierdzają istnienie przesłanek określonych w dyspozycji art. 693 § 1 k.c.

Wskazując na powyższe apelujący uczestnicy wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia i oddalenie wniosku w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sadowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje są częściowo zasadne.

Dokonując oceny zarzutów obu apelacji w pierwszej kolejności wymaga rozważenia zarzut naruszenia prawa procesowego, prowadzący, zdaniem uczestników postępowania, do nieważności postępowania. Sąd odwoławczy zarzut ten ocenił jako nietrafny. W przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, aby Sąd Rejonowy naruszył prawo procesowe w taki sposób, że pozbawił apelujących uczestników postępowania możliwości działania, którzy w toku tego postępowania byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika.

Przy ocenie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, trzeba najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, następnie zbadać, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, wreszcie - ocenić, czy pomimo zaistnienia tych przesłanek strona mogła bronić swych praw. Dopiero w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych warunków, można uznać, że strona została pozbawiona możliwości działania (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2012 r., II PK 259/11). Ponadto wskazać należy, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, a w każdym razie nie można go wiązać tylko z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte przed wydaniem w danej instancji orzeczenia co do istoty sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., sygn. akt II CSK 339/07, Lex nr 485859). Trudności z zapoznaniem się z treścią akt sprawy we wskazanych w apelacji dniach nie wpłynęły w żaden sposób na możliwość obrony praw uczestników postępowania. Co więcej, owa niemożność zapoznania się z aktami sprawy nie stała się podstawą któregokolwiek z pozostałych formalnych i merytorycznych zarzutów apelacji. Wskazać zatem należy, że utrudnienie to, które rzeczywiście nie powinno się wydarzyć, nie utrudniło apelującym uczestnikom postępowania formułowania wniosków i skutecznej ochrony swych praw. Uchybienie procesowe Sądu Rejonowego nie stanowi zatem podstawy do stwierdzenia nieważności postępowania w jakiegokolwiek części.

W obu apelacjach sformułowany został zarzut błędnej oceny zgromadzonych dowodów, co doprowadziło do dokonania niewłaściwych ustaleń faktycznych. Zarzut ten w realiach niniejszej sprawy uznać należy za częściowo zasadny. Zgodnie przepisem art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Pamiętać przy tym należy, że sąd apelacyjny w obowiązującym aktualnie systemie środków odwoławczych jest sądem merytorycznym, rozpoznającym nie tylko środek odwoławczy, ale także sprawę. Użyte w art. 378 § 1 k.p.c. sformułowanie, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę „w granicach apelacji”, oznacza, iż sąd ten rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na

materiale zebrany w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, będąc ewentualnie związany oceną prawną lub uchwałą Sądu Najwyższego, stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji, kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wnioski zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu reformationis in peius i w końcu rozstrzyga o kosztach postępowania.

W konsekwencji takiego modelu postępowania odwoławczego, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego. Jak wyjaśniono w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, zasadzie prawnej z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, sąd drugiej instancji - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a tym samym usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. Wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Kontrolując przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonych dowodów i ustalony na tej podstawie stan faktyczny, wskazać należy, że w następujących kwestiach Sąd Okręgowy doszedł do odmiennych wniosków:

1. działka nr (...) o powierzchni 1,26 ha położona w miejscowości S. znajdowała się w samoistnym posiadaniu wnioskodawcy i jego matki I. G. najpóźniej do roku 2000, trzy lata po śmierci W. G. (1). Po tym roku dotychczasowi posiadacze wyzbyli się tegoż posiadania i nie wykazywali jakiegokolwiek zainteresowania nieruchomością, która leży odlegiem i zarosła samosiejkami (dowody: materiał zdjęciowy karta 50, 211 zeznania świadków E. M. – karta 220, M. M. (2) – karta 217-219, D. B. – karta 266, twierdzenia samego wnioskodawcy – karta 144-145). Zeznania H. P. (1) i C. P. (2), z których wynika, że działka ta była koszona przez wnioskodawcę nie wskazują okresu tegoż koszenia, dotyczyć zatem mogą okresu sprzed roku 2000;
2. działka nr (...) o powierzchni 0,38 ha położona w miejscowości T. znajdowała się w samoistnym posiadaniu wnioskodawcy i jego matki I. G. najpóźniej do roku 2009. Po tym roku dotychczasowi posiadacze wyzbyli się tegoż posiadania i nie wykazywali jakiegokolwiek zainteresowania nieruchomością, która leży odlegiem (dowody: materiał zdjęciowy karta 50, zeznania świadka A. R. – karta 266-268). Zeznania H. P. (3) i C. P. (2), z których wynika, że działka ta była koszona przez wnioskodawcę nie wskazują okresu tegoż koszenia, dotyczyć zatem mogą okresu sprzed roku 2009;
3. działka nr (...) o powierzchni 0,86 ha położona w miejscowości T. znajdowała się w samoistnym posiadaniu wnioskodawcy i jego matki I. G. najpóźniej do roku 2006. Po tym roku dotychczasowi posiadacze wyzbyli się tegoż posiadania i nie wykazywali jakiegokolwiek zainteresowania nieruchomością, która leży odlegiem (dowody: materiał zdjęciowy karta 50, zeznania świadka H. P. (3) – karta 216-217, H. P. (1) – karta 187-188);
4. działka nr (...) o powierzchni 0,46 ha położona w miejscowości T. znajdowała się w samoistnym posiadaniu wnioskodawcy i jego matki I. G. najpóźniej do roku 2009. Po tym roku dotychczasowi posiadacze wyzbyli się tegoż posiadania i nie wykazywali jakiegokolwiek zainteresowania nieruchomością, która leży odlegiem (dowody: materiał zdjęciowy karta 50, zeznania świadka H. P. (1) – karta 187-188, H. P. (3) – karta 216-217, M. M. (2) – karta 217-219, E. M. – karta 220, M. M. (3) – karta 268-269);
5. należności podatkowe z tytułu posiadania nieruchomości, stanowiących wcześniej własność J. P. (2) i Z. P. (1), poprzednicy prawni wnioskodawcy uiszczali do końca 1991 r. (dowód karta 19, 20, 21). Twierdzenia wnioskodawcy o uiszczaniu należności podatkowych za objęte wnioskiem nieruchomości, z wyłączeniem zabudowanej działki nr (...) o powierzchni 0,65 ha. położonej w T., jako niepoparte innymi dowodami nie mogą być podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych, opisanych w punktach 1 – 4 nie podziela poglądu Sądu Rejonowego o nieistotności zaniedbania nieruchomości objętych wnioskiem, będących następstwem braku zainteresowania wnioskodawcy uprawą ziemi. W sytuacji, gdy objęcie posiadania ziemi było następstwem czynności faktycznej, a

nie, nawet nieważnej czynności prawnej, ocenie winno podlegać również faktyczne zainteresowanie dotychczasowego posiadacza władztwem nad rzeczą. Zaprzestanie uprawy, wypasu, koszenia, przy braku opłacania podatków od gruntów rolnych, uznać należy zatem za faktyczne wyzbycie się posiadania nieruchomości.

Pozostałe okoliczności faktyczne zostały ustalone przez Sąd Rejonowy, bez przekroczenia reguł, wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie bowiem z tym przepisem k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, ramy proceduralne, poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych. Uwzględnia wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

A zatem z dowolną oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego mamy miejsce wówczas gdy Sąd przekroczy granice oceny swobodnej. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych pozostałych ustaleń faktycznych na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie w granicach swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.). Sąd ten wskazał dowody, na podstawie których ustalił stan faktyczny. Wyczerpująco wyjaśnił którym dowodom i dlaczego nie dał wiary. Jak zostało utrwalone w doktrynie i orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd I instancji wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to tylko wówczas przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona i w konsekwencji Sąd II instancji może zmienić ustalony w ten sposób stan faktyczny. Tymczasem ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie jest prawidłowa, wyciągnięte zaś wnioski poprawne i logiczne, apelujący zaś nie wskazali w pozostałym zakresie skutecznie żadnych nowych dowodów, czy faktów, uzasadniających odmienną od dokonanej przez Sąd I instancji ocenę podniesionych przez niego okoliczności. Zgodzić się zatem należy z Sądem Rejonowy co do ustaleń:

-w zakresie braku wykazania zawarcia pomiędzy spadkobiercami J. P. (2) a W. G. (1) umowy dzierżawy, a z drugiej strony umowy darowizny pomiędzy J. P. (2) a W. G. (1) lub wnioskodawcom,

- w zakresie braku wykazania przez wnioskodawcę, że zawarł ze swym ojcem w 1990 r. umowę darowizny nieruchomości objętych wnioskiem

- w zakresie oceny przyczyn i konsekwencji treści umowy zawartej przez wnioskodawcę z Zakładem (...).

Wbrew sugestiom apelujących uczestników postępowania Sąd Rejonowy wcale nie ustalił, że ojciec wnioskodawcy przejął ziemię po J. P. (2) w zamian za umówione sfinansowanie budowy jego grobowca. Sąd Rejonowy wskazał jedynie na wystąpienie takiego faktu, jakim było poniesienie przez W. G. (1) kosztów budowy nagrobka, a wejście w posiadanie nieruchomości objętych wnioskiem potraktował jako odrębną czynność faktyczną, rozpoczynającą bieg zasiedzenia. Stan techniczny budynków znajdujących się na działce nr (...) nie jest istotną okolicznością w niniejszej sprawie, zwłaszcza, że osoby, przywołane w punkcie 15 apelacji uczestników postępowania, również wskazały, że z budynków tych korzysta do chwili obecnej wnioskodawca i jego matka. Przeprowadzanie dalszych dowodów, co do stanu faktycznego istniejącego na objętych wnioskiem nieruchomościach jest zbędne, wobec ustalenia, że większość działek została porzuconych przez wnioskodawcę i I. G. i to jeszcze przed upływem terminu zasiedzenia. Dlatego Sąd Rejonowy prawidłowo nie przeprowadzał dowodów ze zdjęć lotniczych, przeprowadzenia oględzin.

Wbrew zarzutom apelacji uczestników postępowania, mapa, będąca wrysem z mapy ewidencyjnej, na której przedstawiono objęte wnioskiem nieruchomości, a która została opisana w zaskarżonym postanowieniu, została sporządzona prawidłowo i zawiera wszystkie niezbędne elementy, o których mowa w obowiązującym obecnie § 155 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. z dnia 30 grudnia 2015 r.), (którego treść odpowiada, wskazanemu w apelacji § 136 poprzedniej wersji regulaminu), § 76 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 listopada 2013 r. w sprawie zakładania i prowadzenia ksiąg wieczystych w systemie informatycznym (Dz. U. z dn. 29 listopada 2013 r.), § 52 ust 6 i 7 rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków. Wrys ten zawiera:

- 1) nazwę organu wydającego wrys;
- 2) oznaczenie sprawy według obowiązującego systemu kancelaryjnego;
- 3) tytuł dokumentu "Wrys z mapy ewidencyjnej";
- 4) nazwę województwa, powiatu, jednostki ewidencyjnej oraz nazwę i identyfikator lub tylko identyfikator obrębu, a w przypadku podziału obrębu na arkusze ewidencyjne - identyfikator arkusza ewidencyjnego;
- 5) informację o skali mapy;
- 6) oznaczenie kierunku północnego;
- 7) informacje o danych ewidencyjnych przedstawionych na wrysie, które nie spełniają wymagań rozporządzenia lub obowiązujących standardów technicznych, oraz informacje o granicach działek ewidencyjnych lub odcinkach tych granic, które są przedmiotem sporu wykazanego w dokumentacji geodezyjnej przyjętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego;
- 8) nazwisko i imię osoby, która sporządziła dokument, oraz jej podpis;
- 9) datę sporządzenia dokumentu;
- 10) pieczęć urzędową organu wydającego dokument - w przypadku gdy dokument ten wydawany jest w postaci nieelektronicznej;
- 11) podpis osoby reprezentującej organ lub osoby upoważnionej przez ten organ do wydania dokumentu oraz datę złożenia podpisu,
- 12) klauzulą o treści: "Dokument niniejszy jest przeznaczony do dokonywania wpisu w księdze wieczystej".

Danych, o jakich mowa w apelacji uczestników postępowania, wrys taki zawierać nie musi.

Ustalenia faktyczne, zmodyfikowane w postępowaniu apelacyjnym, w sposób wyżej wskazany, dają podstawy do stwierdzenia zasiedzenia jedynie w zakresie nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...), o powierzchni 0,65 ha. położonej w Miejscowości T.. Sąd Okręgowy podziela przy tym ustalenia Sadu Rejonowego co do tego, że posiadaczami samoistnymi tejże działki, w chwili upływu okresu zasiedzenia, byli wnioskodawca A. G. (1) w 1/4 części i I. G. w 3/4 częściach. Zgodnie z utrwaloną od wielu lat linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, wyrażoną ostatnio w postanowieniu z dnia 27 listopada 2014 r. IV CSK 128/14 stwierdzenie zasiedzenia następuje na rzecz zainteresowanego choćby to była inna osoba, niż wnioskodawca oraz określa się w tym orzeczeniu datę nabycia tego prawa bez względu na jej oznaczenie w żądaniu wniosku. Innymi słowy, zakres niezwiązania sądu żądaniem w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia dotyczy możliwości określenia innego nabywcy i innej daty nabycia, ewentualnie także innego, ograniczonego przedmiotowo zakresu nabycia własności, czy służebności gruntowej. Na przeszkodzie stwierdzeniu zasiedzenia również na rzecz I. G. nie stoi cytowana przez Sąd Rejonowy uchwała 7 sędziów

Sądu Najwyższego z dnia z dnia 11 czerwca 2015 r. III CZP 112/14, bowiem I. G. w piśmie procesowym z dnia z dnia 9.03.2016 r. popierając apelację A. G. (1) wniosła ewentualnie o stwierdzenie zasiedzenia również i na swoją rzecz w udziale $\frac{3}{4}$. Jej oświadczenie nie stanowi zmiany wniosku, bowiem wnioskodawczynią nie była, a Sąd II instancji na podstawie art. 382 k.p.c. orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Nie było zatem podstaw do zignorowania stanowiska tej uczestniczki postępowania, pomimo tego, że jasno zostało ono wyrażone już po wydaniu orzeczenia przez Sąd I instancji.

Co do pozostałych działek wnioskodawca i I. G. nie posiadali ich wystarczająco długo, by przed wyzbyciem się ich posiadania, nastąpił upływ terminu zasiedzenia.

Z podanych wyżej względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., uwzględniając częściowo zarówno apelację wnioskodawcy jak i uczestników postępowania, zmienił zaskarżone postanowienie. W pozostałym zakresie ich apelacje jako niezasadne zostały oddalone z mocy art. 385 k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w treści art. 520 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu, że obie apelacje zostały uwzględnione jedynie w części.

Wacław Banasik

Małgorzata Szeromska Katarzyna Mirek - Kwaśnicka